



Sygn. akt V KK 592/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Ł. delegowanego do Prokuratury Krajowej Bożeny Góreckiej,

w sprawie z wniosku **G. K., T. K., J. Z. i E. K.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 października 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt III Ko (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach II oraz III i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania;

2. zwraca wnioskodawcom: G. K., T. K., J. Z., E. K. uiszczone opłaty od kasacji w kwocie po 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł każda.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt III Ko (...), Sąd Okręgowy w S.:

I. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz G. K., T. K., J. Z. i E. K. kwoty po:

- 25 134 (dwadzieścia pięć tysięcy sto trzydzieści cztery) złote z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem odszkodowania

- 32 060 (trzydzieści dwa tysiące sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi

odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia.

II. w pozostałym zakresie wnioski oddalił.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła pełnomocnik wnioskodawców, która zaskarżyła orzeczenie w części, „tj. co do punktu II wyroku, oddalającego wniosek o odszkodowanie w pozostałej części, tj. co do łącznej kwoty 72 997 zł oraz o zadośćuczynienie w pozostałej części, tj. co do łącznej kwoty 1 871 760 zł, zarzucając orzeczeniu:

1. na podstawie art. 427 § 2, art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym uznaniu, iż pozbawienie wolności A. K. nie cechowało się szczególnym stopniem drastyczności, pomimo tego, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika odmienny stan faktyczny sprawy,

2. na podstawie art. 427 § 2, art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegające na

dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią,

3. na podstawie art. 427 § 2, art. 438 pkt 1 k.p.k. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, iż wartość utraconych zarobków nie stanowi poniesionej szkody A. K.”.

Jednocześnie, z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd II instancji wskazanych powyżej zarzutów odnoszących się do roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez A. K., na podstawie art. 427 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 1 k.p.k. pełnomocnik powyższemu wyrokowi zarzuciła:

„obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego [dalej: ustawa lutowa] w zw. z art. 445 § 1 KC poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania przyznanego zadośćuczynienia za doznaną przez A. K. krzywdę poprzez przemnożenie każdego miesiąca jego pozbawienia wolności przez kwotę podwójnej przeciętnej pensji krajowej, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno polegać na mechanicznym przeliczeniu powyższych wartości, ale na uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy oraz krzywdy”.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie:

1. „na rzecz wnioskodawców G. K., T. K., J. Z., E. K. dalszej kwoty w wysokości po 18 249,25 zł, na rzecz każdego z nich, tytułem odszkodowania za poniesioną przez ich męża/ojca szkodę wywołaną pozbawieniem go wolności na skutek wykonania wyroku Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 16 stycznia 1982 r. o sygn. akt: II K (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

2. na rzecz wnioskodawców G. K., T. K., J. Z., E. K. dalszej kwoty w wysokości po 467 940 zł, na rzecz każdego z nich, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez ich męża/ojca krzywdę wywołaną pozbawieniem go wolności na skutek wykonania wyroku Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 16 stycznia 1982 r. o sygn. akt: II K (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu za I i II- instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych”.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...):

- I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wysokość zadośćuczynienia o kwotę po 18 000 (osiemnaście tysięcy) złotych na rzecz G. K., T. K., J. Z. i E. K. z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocnego zakończenia postępowania;
- II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz G. K., T. K., J. Z. i E. K. kwotę 496 (czterysta dziewięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- IV. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła pełnomocnik wnioskodawców, która zaskarżyła wyrok sądu odwoławczego „w części, tj. co do pkt. II w całości i III wyroku w zakresie kwoty 720 zł, zarzucając mu:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia sądu I-instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień sądu I-instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu sądu I-instancji i niezasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2018, poz. 2099) w zw. z art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy dalszej kwoty odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia,

3. rażące naruszenie § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) poprzez jego niezastosowanie polegające na pominięciu dyspozycji tego unormowania i błędnym zasądzeniu na rzecz Skarżących tytułem kosztów zastępstwa procesowego jednej opłaty tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, gdy powinno być w to miejsce zasądzone na rzecz każdego ze Skarżących po jednej opłacie z tytułu ustanowienia pełnomocnika”.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. II i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. III i zasądzenie na rzecz Skarżących dalszej kwoty w wysokości 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, z przyczyn wskazanych poniżej, okazała się zasadna.

Skarżąca ma bowiem rację, że przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola odwoławcza nie spełniała standardów wyznaczonych przez treść przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co niewątpliwie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zaistniało także rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia w odniesieniu do sfery kosztów procesu (pkt III wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)).

Na wstępie należy wskazać, że mimo tego, iż organ ad quem częściowo uwzględnił apelację pełnomocnika wnioskodawców, jedynie w niewielkim stopniu

odniósł się do zarzutów apelacyjnych oraz argumentów przytoczonych na ich poparcie w uzasadnieniu środka odwoławczego (k. 231 – 232 v.). Z lakonicznego wyводу organu ad quem wynika, że jedynym powodem, dla którego sąd odwoławczy uznał, że wnioskodawcom nie można zasądzić z tytułu zadośćuczynienia całej żądanej przez nich kwoty była okoliczność, że A. K. nie był człowiekiem wylewnym, a zatem doznana przez niego krzywda nie była tak drastyczna, by uzasadniała tak wysokie zadośćuczynienie. Wywód ten w żadnym razie – wobec szerokiej argumentacji zawartej w apelacji - nie może być uznany za wystarczający. Sąd odwoławczy nie wytłumaczył nadto, dlaczego stwierdzone przez niego okoliczności, które ostatecznie uznał za przemawiające za podwyższeniem kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, uzasadniały zwiększenie tej sumy właśnie o łączną kwotę 72 000 zł (a nie o kwotę wyższą). Ogólnikowe, w istocie niczego niewyjaśniające, odwołanie się do „pewnego materiału porównawczego wynikającego z osądzonych spraw” z pewnością takim wytłumaczeniem nie jest.

W powyższym kontekście jeszcze raz przypomnieć wypada, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest po pierwsze rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, a po drugie przedstawienie w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Uzasadnienie wyroku organu ad quem, niezależnie od jego konstrukcji, winno więc zawierać argumentację udzielającą stronom - a w szczególności skarżącemu - odpowiedzi, dlaczego zarzuty odwoławcze zostały uznane za zasadne lub bezzasadne, a w konsekwencji dlaczego wnioski zawarte w środku odwoławczym zostały uwzględnione (w całości lub w części) bądź nieuwzględnione. Jeśli pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego nie zawierają odpowiedzi na te pytania, nie mamy do czynienia wyłącznie z brakami samego uzasadnienia orzeczenia, ale z sytuacją rażąco nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej, która to wadliwość z reguły musi być uznana za mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. I taki też stan rzeczy zaistniał w przedmiotowej sprawie. Nie można bowiem wykluczyć, że gdyby sąd odwoławczy szczegółowo zbadał argumenty podniesione w apelacji, jego rozstrzygnięcie w przedmiocie zadośćuczynienia byłoby inne.

Jeszcze więcej zastrzeżeń wywołuje sposób, w jaki sąd odwoławczy potraktował zarzut apelacyjny odnoszący się do kwestii wysokości zasądanego odszkodowania. Organ ad quem w istocie bowiem nie odniósł się do argumentów skarżącej, w których - odwołując się do orzecznictwa - wskazywała, że niezgodne z treścią art. 361 § 2 k.c. było ustalenie, że wartość szkody nie jest równa sumie wartości utraconych zarobków. Sąd odwoławczy badając ów zarzut ograniczył się w istocie do przywołania, użytego już przez sąd I instancji, argumentu, że z zeznań G. K. wynika, że wynagrodzenie zmarłego A. K. przeznaczane było na bieżące potrzeby rodziny i w związku z tym udawało im się odłożyć niewielkie kwoty. Nie wyjaśnił natomiast dlaczego uważa, iż okoliczność ta, w świetle art. 361 § 2 k.c., uzasadniała przyjęcie, że wartość szkody nie jest równa sumie utraconych zarobków, do czego niewątpliwie zobowiązywała go treść podniesionego przez skarżącą zarzutu. Sposób rozpoznania owego zarzutu z pewnością więc rażąco odbiegał od standardów wyznaczonych treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co bez wątpienia mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego przez organ odwoławczy orzeczenia. Na skutek pobieżnej kontroli odwoławczej w tej sferze Sąd Apelacyjny nie tylko nie zmierzył się z argumentacją zawartą w judykatach przywoływanych przez autorkę apelacji, ale i nie zauważył, że w obszernym uzasadnieniu wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r., III KK 189/18, LEX nr 2692735, Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że w jego ocenie „nie jest prawidłowym sprowadzanie odszkodowania za szkodę spowodowaną uniemożliwieniem osobie represjonowanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego pracy zarobkowej do poziomu tych środków, które mogłaby przeznaczyć na oszczędności. Taki sposób określania zakresu kompensacji szkody, opierający się na założeniu, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania od sumy utraconych dochodów należy odliczyć wydatki, które wnioskodawca poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturowe, rozrywkowe i inne, gdyby pozostawał na wolności, jest błędny. Istotą odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ponoszonej przez Skarb Państwa na zasadzie ryzyka, jest pełna indemnizacja poniesionej szkody - tego co zostało

utracone, a nie tego co nie zostało zaoszczędzone. Akumulowanie środków pochodzących z wynagrodzenia za pracę należy do sfery korzystania z posiadanych dochodów, a nie ich pozyskiwania. Nie może zatem stanowić kryterium ustalania wysokości odszkodowania, które ma naprawiać szkodę wynikłą z pozbawienia możliwości uzyskiwania dochodu. Decydowanie o sposobie pożytkowania potencjalnych dochodów jest prawem poszkodowanego, którego realizacja nie ma znaczenia dla procesu szacowania szkody (...).

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że zaskarżony wyrok w punkcie II., tj. w zakresie w jakim sąd odwoławczy utrzymał orzeczenie sądu pierwszej instancji w mocy, powinien zostać uchylony, a sprawa w tym zakresie winna być przekazana do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie to nie zostało bowiem oparte na wynikach rzetelnej, odpowiadającej standardom z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. kontroli odwoławczej, co w konsekwencji oznacza, że musi ona być powtórzona (art. 523 § 1 k.p.k.).

W związku z tym, że stosownie do treści art. 626 § 1 k.p.k. rozstrzygnięcie o kosztach procesu zamieszcza się w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, Sąd Najwyższy, uwzględniając zarzut kasacyjny, uchylił również rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie III wyroku Sądu Apelacyjnego w (...). O kosztach tych całościowo zobowiązany będzie orzec sąd odwoławczy w postępowaniu ponownym. Wydając rozstrzygnięcie w tym przedmiocie organ ad quem będzie musiał zwrócić uwagę na to, co przeoczył sąd odwoławczy wyrokując 8 sierpnia 2019 r. (II AKa (...)). Chodzi o to, że zgodnie z § 17 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) w sprawach, o których mowa w § 11-13, za obronę lub reprezentowanie w tym samym postępowaniu kilku osób pobiera się opłatę od każdej z tych osób. „Sprawą, o której mowa w § 11 – 13” bez wątpienia jest zaś sprawa „wynikająca z przepisów o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Wynika to bowiem jednoznacznie z treści § 11 ust. 6 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Wobec tego, każdemu z wnioskodawców należało przyznać od Skarbu Państwa, z tytułu zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego, stosowną kwotę, uwzględniając zasadę wyrażoną treścią § 17 pkt 2 cytowanego rozporządzenia. W tej sprawie tak się zaś nie stało.

Kierując się powyższą argumentacją orzeczono jak w pkt. 1 wyroku Sądu Najwyższego.

O zwrocie opłat od kasacji rozstrzygnięto po myśli art. 527 § 4 k.p.k.